

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 września 2019 r.,

sprawy **M. G. L.**

skazanego z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oraz art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 8 listopada 2018 r., V Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 18 kwietnia 2018 r., IX K (...),

p o s t a n o w i ł:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć skazanego M. G. L. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2018 r., sygn. akt IX K (...) sąd Rejonowy w L. uznał M. L. za winnego tego, że:

I. w okresie od 23 grudnia 1996 r. do 11 lutego 1999 r, w L., działając wspólnie i w porozumieniu z W. K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w warunkach czynu ciągłego, przekraczając swoje uprawnienia w zakresie dysponowania środkami finansowymi, przeznaczonymi na uzyskiwanie informacji w ramach tzw. czynności operacyjnych przywłaszczyli sobie powierzone im mienie Komendy Wojewódzkiej Policji w [...] w łącznej kwocie bliżej nieustalonej, lecz nie większej

niż 8.175,33 zł. – tj. czynu z art. 231 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do nowelizacji Kodeksu karnego ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu skazał M. L. na karę 2 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 30 zł.; na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec niego zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza Policji na okres roku.

Nadto M. L. uznał za winnego tego, że:

- II. w okresie od 18 czerwca 1999 r. do 31 grudnia 1999 r. w L. jako funkcjonariusz Wydziału [...] w W. z siedzibą w L., działając w warunkach czynu ciągłego, przyjął od B. Ś., M. M. i S. Ś. korzyść majątkową – pieniądze w kwocie 32.000 zł., zobowiązując się w zamian do spowodowania w ramach wykonywanych obowiązków służbowych, iż w stosunku do M. M. i S. Ś. zatrzymanych przez Policję w dniu 18 czerwca 1999 r. w toku dochodzenia nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową dla m. L. w sprawie 4 Ds. (...), nie zostanie zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, tj. czynu z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 228 § 3 k.k. skazał na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 30 zł. Na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec niego zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza Policji na okres roku. Na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 90 § 2 k.k. orzeczone kary i środki karne połączył, orzekając wobec M. L. karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, karę łączną 220 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 30 zł., oraz środek karny zakazu wykonywania zawodu funkcjonariusza Policji na okres 2 lat.

Wyrok ten – w części dotyczącej M. L. – zaskarżyli on sam osobiście, jego obrońca oraz prokurator.

Prokurator – odnośnie M. L. – zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego, a to art. 284 § 2 k.k., art. 11 k.k. i 101 k.k. polegającą na błędnym odstąpieniu od zastosowania art. 284 § 2 k.k. przy dokonywaniu kwalifikacji czynu I - ego i wyrażenie przez Sąd błędnego

poglądu prawnego, że przypisanie oskarżonemu występku z art. 284 § 2 k.k. i uwzględnienie go w kumulatywnej kwalifikacji prawnej przestępstwa jest niemożliwe z uwagi na przedawnienie jego karalności;

2. obrazę prawa materialnego, a to art. 12 k.k., polegającą na błędnym odstąpieniu od jego zastosowania.

Sam M. L. w swojej apelacji zarzucił:

- obrazę konstytucyjnego prawa do obrony oskarżonemu poprzez nie przeprowadzenie z urzędu dowodów, które miały kluczowe znaczenie dla wypełnienia zadań postępowania karnego oraz poprzez odrzucenie wniosków dowodowych oskarżonego M. L. należycie uzasadnionych i mających wpływ na wyrokowanie;
- wyrokowanie w oparciu o błędną interpretację materiału procesowego, na podstawie poszlak, domysłów i założeń nie popartych dowodami;
- rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości zaistniałych w trakcie procedowania wyłącznie na niekorzyść oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zarzuciła m.in.:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia:
 - niesłuszne obdarzenie wiarą wyjaśnień B. Ś.;
 - niesłuszne obdarzenie walorem wiarygodności zeznań M. M., które rzekomo złożyła podczas pierwszego przesłuchania w prokuraturze;
 - niesłuszne obdarzenie walorem wiarygodności wyjaśnień A. Ś.;
 - naruszenie przepisów prawa procesowego:
 - art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niesłuszne zaniechanie przeprowadzenia z urzędu przez Sąd dowodu z przesłuchania A. M. ;
 - art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niepowołanie dowodu z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego w sytuacji, gdy w toku postępowania kwestionowana była wiarygodność dokumentu w postaci protokołu przesłuchań świadka M. M.;
 - art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego M. L. z dnia 19 lutego 2018 r w przedmiocie

zbadania protokołu przesłuchania świadka M. M. przez biegłego z zakresu pisma ręcznego ;

- art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego M. L. z dnia 11 maja 2018 r o bezpośrednie przesłuchanie w charakterze świadka P. K.;
- art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego M. L. i W. K. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania kasety na której nagrano rozmowę M. L. z jednym ze świadków na temat niniejszego postępowania;
- art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego M. L. o przesłuchanie osadzonego w ZK K. A. S. ;
- art. 166 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przesłuchania świadków M. S. i L. G..

Równocześnie obrońca wniosła o „dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów zgłoszonych przez oskarżonego M. L. w toku postępowania przed Sądem I instancji, a oddalonych przez Sąd z powodów wskazanych powyżej (w załączeniu kasetą z nagraniem rozmowy M. L. i A. G.)”.

Apelacje te rozpoznał Sąd Okręgowy w L. w dniu 26 października 2018 r. Wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt V Ka (...), w odniesieniu do M. L. – zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- czyn przypisany mu jako pierwszy zakwalifikował z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k. w zb. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;
- za podstawę wymiaru kary za ten czyn przyjął art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k.;
- karę pozbawienia wolności orzeczoną za ten czyn wobec M. L. obniżył do roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, zaś łączną karę pozbawienia wolności wobec niego obniżył do dwóch lat;
- w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego wniosła tylko obrońca skazanego M. L..

Wyrokowi temu zarzuciła:

- I. rażące naruszenie prawa karnego materialnego:

- art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k. poprzez ich błędne zastosowanie na skutek niesłusznego przyjęcia, iż skazany przekroczył przyznane mu uprawnienia jako funkcjonariusz Policji, podczas gdy w toku wykonywania czynności operacyjnych skazany działał na podstawie instrukcji dotyczącej pracy operacyjnej nie tylko umożliwiającej, ale i uprawniającej funkcjonariuszy Policji do pobierania środków z funduszu operacyjnego i przekazywania, celem wynagrodzenia osobom udzielających informacji oraz na związane z tym celem wydatki;
 - art. 228 § 3 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie na skutek przyjęcia, iż skazany przyjął korzyść majątkową w zamian za wykonanie określonej czynności, podczas gdy brak jest dowodów uzasadniających uznanie, aby czyn ten w rzeczywistości miał miejsce;
2. rażąco obrazę przepisów prawa karnego procesowego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia:
- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na oparciu orzeczenia w przedmiotowej sprawie tylko na części materiału dowodowego, która zdaniem Sądu potwierdza oskarżenie, z pominięciem dowodów, które je podważały, co stanowiło skutek przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów, podjęcie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego w sposób uniemożliwiający ustalenie prawdy obiektywnej i sformułowania w ramach tej oceny niesłusznych merytorycznie wniosków, iż dokonał zarzucanego mu czynu;
 - art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. – poprzez w sposób oczywisty naruszenie prawa do obrony wskutek niesłusznego oddalenia wniosków dowodowych skazanego;
 - z dnia 19 lutego 2018 r. w przedmiocie zbadania protokołu przesłuchania świadka M. M. przez biegłego z zakresu pisma ręcznego celem ustalenia, czy podpisy i oświadczenia widniejące na protokole zostały nakreślone przez tę samą osobę z powodu, że w ocenie Sądu dowodu tego nie da się przeprowadzić z uwagi na problemy z rękami świadka, podczas gdy świadek nie zeznała by nie mogła obecnie pisać – wręcz przeciwnie, wskazała, że podobną parafą podpisuje się również dzisiaj, zaś kiedyś jej pismo było bardziej wyraziste niż

przedtem, a zatem dowód da się przeprowadzić, co więcej – jego przeprowadzenie należy uznać za niezbędne;

- z dnia 11 maja 2018 r. o bezpośrednie przesłuchanie w charakterze świadka P. K. na okoliczności zawarte we wniosku, podczas gdy zeznania tego świadka wbrew twierdzeniom Sądu I instancji mają znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie;
- o przesłuchanie osadzonego w ZK K. A. S., który według wiedzy M. L. ma kontakt z A. G. na terenie Wielkiej Brytanii i mógłby dostarczyć informacji na temat miejsca pobytu świadka celem dokonania próby doręczenia wezwania i przesłuchania świadka A. G. w niniejszym postępowaniu zgodnie z zasadą bezpośredniości z uwagi na fakt, iż wniosek ten w ocenie Sądu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia i zmierza do przedłużenia postępowania;
- z dnia 26 października 2018 r. złożonego na rozprawie apelacyjnej, o odebranie uzupełniających wyjaśnień od oskarżonego W. K., przy czym oddalenie tego wniosku dowodowego oraz pozostałych wniosków dowodowych skazanego nastąpiło jednym postanowieniem, zapadłym na skutek odgórnego uznania, że wszystkie wnioski skazanego zmierzają do przedłużenia postępowania w sprawie, w szczególności poprzez brak należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie, co w stopniu istotnym ograniczyło prawo do obrony skazanego i wniosła o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego oraz wyroku Sądu Okręgowego w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w L..

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Takimi są wszystkie podniesione w niej zarzuty, przy czym część z nich jest wręcz niedopuszczalna.

Zarzuty te nie respektują – i to ewidentnie – tych przepisów karnej ustawy procesowej, które regulują przedmiot zaskarżenia kasacji (art. 519 k.p.k.), jej funkcję jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia przysługującego

od prawomocnych orzeczeń i wyłącznie dopuszczalne podstawy (art. 523 § 1 k.p.k.).

W szczególności:

- a) Zarzuty określone przez skarżącą jako „rażące naruszenie prawa karnego materialnego”, ujęte w ramach pierwszego zarzutu, w istocie stanowią (niedopuszczalne w kasacji) zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych. Nie można jednak formułować zarzutu obrazy prawa materialnego kwestionując równocześnie poczynione przez organ procesowy ustalenia faktyczne. Ich bowiem akceptacja przez skarżącego jest dopiero warunkiem umożliwiającym postawienie tego rodzaju zarzutu „naruszenia prawa materialnego... przez błędne zastosowanie”. Jeżeli zaś – jak *in concreto* – skarżąca te ustalenia podważa, to tym samym równocześnie nie może formułować (odnoszącego się do tych ustaleń) zarzutu obrazy prawa materialnego, ale jedynie musi skutecznie wytknąć skarżonemu orzeczeniu błędną podstawę faktyczną. W ocenianym przypadku skarżąca – świadoma najpewniej ograniczeń związanych z treścią art. 523 § 1 k.p.k. – pod pozorem zarzucanej obrazy przepisów prawa materialnego, zdecydowała się na kwestionowanie poczynionych ustaleń faktycznych. Taki rzeczywisty charakter obydwu przywołanych zarzutów jest jednoznaczny. Dowodzi tego bowiem wprost ich treść i zawarte w nich stwierdzenia dotyczące sposobu i motywów działania skazanego, podważające te, które ustalił Sąd *meriti*, a Sąd odwoławczy uznał za poprawne. Sąd Rejonowy wszak przypisał skazanemu to, iż „przekroczył swoje uprawnienia w zakresie dysponowania środkami finansowymi przeznaczonymi na uzyskanie informacji w ramach tzw. czynności operacyjnych”- co wprost wynika z opisu przypisanego – jako pierwszy – skazanemu czynu. Sąd Okręgowy te ustalenia aprobował, dokonując tylko korekty w przyjętej przez Sąd *meriti* kwalifikacji prawnej tego czynu. Opis tak pierwszego z omawianych zarzutów kasacji, jak też i drugiego zatem całkowicie abstrahuje od przyjętej (ustalonej w postępowaniu przed Sądem I instancji i poddanej aprobej kontroli odwoławczej Sądu Okręgowego) podstawy faktycznej zapadłych w obydwu instancjach orzeczeń. Tymczasem – stosownie do przywołanego już przepisu art. 523 § 1 k.p.k., zarzut błędu

w ustaleniach faktycznych nie może stanowić podstawy kasacji. Zarówno wówczas, gdy jako tak nazwany jest w niej podnoszony, jak i wtedy, gdy dla obejścia owych ustawowych zakazów, przyjmuje błędną postać zarzutu obrazy prawa (materialnego, czy procesowego).

- b) Kolejny (drugi podpunkt 1) zarzut kasacji jest także oczywiście bezzasadny. Jest on skierowany wprost do wyroku sądu pierwszej instancji, a ten – zgodnie z treścią art. 519 k.p.k. - nie może być przedmiotem zaskarżenia kasacji. Oczywiście można w kasacji podnosić zarzuty dotyczące orzeczenia sądu pierwszej instancji, ale wówczas (stosowną argumentacją i przywołaniem naruszonych przez sąd odwoławczy przepisów) należy wykazać „przeniknięcie” owych uchybień do wyroku tegoż sądu. Tych warunków obrońca skazanego nie dopełniła. Wskazała bowiem w podstawie prawnej zarzutu wyłącznie przepisy art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., których Sąd Okręgowy w układzie procesowym zaistniałym *in concreto* (odnośnie kwestii opisanych w tych zarzutach) i tylko przy takim opisie owego zarzutu (oraz jedynie jego uzasadnienia) - nie miał nawet procesowej okazji naruszyć. Sąd ten bowiem samoistnie nie stosował przywołanych w podstawie prawnej tego zarzutu przepisów, stąd też nie można skutecznie zarzucać mu (i to w sposób w tym zarzucie ujęty) ich obrazy. Zważyć też należy, iż skarżący nie zarzuciła sądowi odwoławczemu tego, by dokonał kontroli instancyjnej wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie podnoszonego w apelacjach oskarżonego i jego obrońcy zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., w sposób uchybiający, i to rażąco (bo tylko wtedy mogło by to być procesowo skuteczne), regułom kontroli odwoławczej wskazanych w art. 433 § 2 k.p.k. , czy art. 457 § 3 k.p.k.

Te opisane zaniechania i braki kasacji są bardzo istotne dla oceny jej skuteczności. Przepis art. 536 k.p.k. stanowi bowiem o tym, że sąd kasacyjny może – poza wyjątkami, które *in concreto* nie zaistniały – rozpoznawać kasację tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych w niej zarzutów. Obowiązkiem Sądu Najwyższego (ale i tylko jego uprawnieniem) było zatem rozważenia zarzutów kasacji (poza wypadkami których dotyczą przepisy art. 439 k.p.k., art. 435 k.p.k. oraz art. 455 k.p.k.) jedynie w takim kształcie i formule w jakim je sformułowano. Nie mógł zatem Sąd kasacyjny domniemywać intencji skarżącej przy

sformułowaniu tych zarzutów, ani doszukiwać się w nich treści *de facto* nie wyrażonych. Niezależnie od tego nie sposób nie zauważyć, że nawet gdyby odczytać ten omawiany zarzut jako próbę podważenia trafności przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy kontroli instancyjnej wyroku sądu *meriti* w związku z apelacjami oskarżonego M. L., jego obrońcy oraz prokuratora – to tak odczytany zarzut byłby oczywiście chybiony i to z dwojakiego rodzaju względów. Po pierwsze dlatego, że analiza treści uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku pozwala stwierdzić, że Sąd Okręgowy starannie tą kontrolę przeprowadził i tak też ocenił zarzuty podnoszone w tych środkach odwoławczych. Brak jest więc podstaw do stwierdzenia, że w toku przeprowadzania kontroli odwoławczej Sąd ten rażąco uchybił przywołanym już przepisom, regulującym sposób jej dokonania i – co też konieczne – mogło mieć to istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. A tylko to mogłoby – zgodnie z brzmieniem art. 523 § 1 k.p.k. – stanowić skuteczną podstawę kasacji. Po drugie, to skarżąca powinna wykazać zaistnienie obydwu wymaganych – dla skuteczności zarzutów kasacji – przesłanek (art. 526 § 1 k.k.). Wymagałoby to konkretnej, odnoszącej się do stanowiska Sądu II instancji odnośnie zarzutów apelacji, rzeczowej i opartej na ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentacji, nie zaś negowania tegoż stanowiska tylko w oparciu o własne (subiektywne) oceny i poprzestaniu na zgłaszanych w apelacji twierdzeniach, bez dostrzeżenia wskazanych przez Sąd II instancji powodów ich krytycznej oceny. A tego rodzaju rozważań kasacja obrońcy skazanego nie zawiera.

c) Sama treść uzasadnienia kasacji świadczy też o tym, że stanowią one próbę podważenia poprawności poczynionych przez orzekające sady ustaleń faktycznych, uczynioną – mimo tych rzeczywistych intencji – poprzez podniesienie zarzutu rzekomej obrazy prawa procesowego. Dodać należy, iż można w kasacji zarzucać sam wadliwy sposób poczynienia przez sąd tych ustaleń (także w kontekście obrazy normy art. 7 k.p.k.), ale w rozpoznawanej sprawie tego nie uczyniono, bowiem zaatakowano same te ustalenia. Było to całkowicie chybione. Tak ze względu na już wskazane przyczyny (niedopuszczalność tego rodzaju zarzutów w kasacji; brak poprawnego sformułowania w niej odnoszących się do tej kwestii zarzutów), ale i z uwagi na brak merytorycznej zasadności tych prezentowanych przez skarżącą

twierdzeń (ocena dowodów została wszak dokonana przez Sąd I instancji w sposób, który respektuje wymogi art. 7 k.p.k.), jak i fakt (wspomniany), że skarżący postawił ten zarzut odnośnie wyroku sądu pierwszej instancji, który nie mógł być przedmiotem zaskarżenia kasacji;

d) Zarzuty z pkt. 2 ppkt.2 – 4 są wprawdzie formalnie dopuszczalne (skoro odnoszą się do wyroku sądu odwoławczego) niemniej jednak są bezzasadne w stopniu oczywistym. Taka ich ocena jest następstwem wielorakich względów.

Po pierwsze, skarżąca kwestie objęte tymi wskazanymi zarzutami (tj. oddalenie wyszczególnionych w nich wniosków dowodowych skazanego) podnosiła już w apelacji. Sąd Okręgowy do tych zarzutów się odniósł (por. zapisy na s. 24 do 26) i wskazał dlaczego uznał ich bezzasadność. Obrońca skazanego nie zarzuciła Sądowi Okręgowemu, aby kontrolę odwoławczą wyroku Sądu *meriti* w zakresie tych zarzutów apelacji przeprowadził w sposób rażąco uchybiający regułom przewidzianym dla tej kontroli (art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.). Jest to istotne spostrzeżenie bowiem można w kasacji skutecznie powielać zarzuty podnoszone już w apelacji (a tak w istocie było – co do omawianych zarzutów – *in concreto*), ale tylko wtedy, gdy Sąd Odwoławczy tych zarzutów wcale nie rozpozna, lub uczyni to w sposób rażąco naruszający zasady kontroli instancyjnej. W tym drugim przypadku skarżący w kasacji powinien podnieść zarzut wskazujący na takie uchybienie.

Po drugie, obrońca w wywiedzionej na rzecz oskarżonego apelacji zawarła wniosek o „przeprowadzenie dowodów zgłoszonych przez oskarżonego M. L. w toku postępowania przed Sądem I instancji”. Uczyniła tak pomimo, że wcześniej w apelacji sformułowała zarzuty dotyczące oddalenia przez Sąd *meriti* czterech wniosków dowodowych skazanego (o: zbadanie protokołu przesłuchania M. M. przez biegłego z zakresu pisma ręcznego, przesłuchanie bezpośrednio P. K., o przesłuchanie A. S., o przesłuchanie kasety – mimo, że kasetę tą dołączyła dopiero do apelacji, wcześniej tylko skazany – i to wielokrotnie -sygnalizował jej złożenie do akt, co jednak nie następowało – k. 17865v,17871v,17896v). Sąd Okręgowy na rozprawie odwoławczej w dniu 26 października 2018 r. ten zawarty w apelacji wniosek obrońcy skazanego oddalił (poza odsłuchaniem kasety), w oparciu o

przepis art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., wskazując przy tym konkretne powody tej decyzji (k. 18051). Nie sposób przypisać tej argumentacji dowolności, tym bardziej, gdy się zważy na wymiar czasu w którym (w dacie podejmowania tej decyzji) toczyło się już postępowanie, a także na samą treść tych wniosków. Obrońca w kasacji podważając zasadność tej decyzji w zarzucie drugim ppkt 2 – trzy kolejne nienumerowane ustępy – w istocie przypisała podnoszone w apelacji (i – jak to już dostrzeżono – ocenione przez Sąd Okręgowy) zarzuty. Dodać przy tym należy – co tylko potwierdza trafność tych kwestionowanych przez obrońcę decyzji dowodowych Sądu II instancji - że owe wskazywane w tych zarzutach (kasacji i apelacji) wnioski były przedmiotem wydanych przez Sąd I instancji postanowień dowodowych po ich bardzo starannym (i odnoszącym się do konkretnych, ujawnionych w sprawie okoliczności) rozważeniu. Świadczy o tym (i to jednoznacznie) treść owych postanowień wydanych w dniach 18 kwietnia 2018 r. (k. 17896, 17896v, 17897v). Brak jest zatem podstaw do tego, by w kasacji zarzucać Sądowi Okręgowemu to, że oddalając (tak tylko sformułowany i podniesiony w takich okolicznościach) wniosek dowodowy rzeczywiście rażąco naruszył przywołane przez skarżącą przepisy, i by ta jego aż tak błędna w aspekcie obowiązującego prawa decyzja miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tymczasem podstawą kasacji może być tylko (obok uchybień wskazanych w art. 439 k.p.k.) „inne rażące (a więc poważne, porównywalne z rangą bezwzględnych przyczyn odwoławczych) naruszenie prawa, które mogło mieć istotny (a więc nie jakiegokolwiek) wpływ na treść zaskarżonego wyroku” (art. 523 § 1 k.p.k.).

Po trzecie – analiza akt sprawy (dowodów w niej zebranych w toku dotychczasowego kilkunastoletniego postępowania i orzeczeń, które były wydawane – tak w odniesieniu do samego skazanego co do pozostałych zarzucanych mu i prawomocnie przypisanych przestępstw- por. wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 30 kwietnia 2010 r., sygn. akt V Ka 936/09 – k. 15694 i postanowienie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2011 r., sygn. akt III KK 396/10, jak i pozostałych kilkunastu oskarżonych z nim osób) pozwala też stwierdzić całkowitą merytoryczną nietrafność (a niekiedy wręcz dowolność) stawianych przez skarżącą w kasacji tez dotyczących owych – przywoływanych przez nią w zarzutach - postanowień dowodowych. Jest to następstwem – przede wszystkim –

nie dostrzegania i nie brania pod uwagę wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, mających znaczenie dla dokonywania prezentowanych w kasacji ocen.

W szczególności:

- skarżąca nie dostrzega wewnętrznych (oczywistych) sprzeczności występujących w zeznaniach złożonych przez M. M. na rozprawie w dniu 6 września 2017 r., które tym bardziej dowodzą trafności kwestionowanej przez nią decyzji. Otóż zeznała ona także wówczas, że „ma blokadę z tego okresu szczerze mówiąc” (w ten sposób rozpoczęła swoje zeznania), a następnie po odczytaniu jej zeznań z postępowania przygotowawczego z k. 925 – 926, kategorycznie stwierdziła „nie pamiętam tego naprawdę” (k. 17723). To także w kontekście tych jej twierdzeń należało oceniać wiarygodność jej pozostałych zeznań złożonych w tym dniu, a tym samym i potrzebę przeprowadzenia badań owego protokołu przez biegłego z zakresu pisma ręcznego. Skoro tego naprawdę nie pamiętała- jak sama stwierdziła – to jej jednoczesne zeznania o tym, że nie podpisywała tego protokołu i tak nie zeznawała (a tylko one mogłyby być podstawą rozważań co do celowości tego rodzaju badań) nie zasługują na uznanie jako wiarygodne. Tym bardziej, że od czasu tych zdarzeń do dnia owego przesłuchania minęło ponad osiem lat. Nadto skarżąca ani dostrzega (eksponowanych przez orzekające w sprawie sądy) cech owego protokołu, jego spójności i logicznej zwartości, ani faktu potwierdzenia podawanych przez świadka wówczas okoliczności przez inne dowody przeprowadzone w sprawie, ani w końcu tego, iż w międzyczasie rzetelność tego protokołu nie była kwestionowana (w szczególności podczas pierwszego, długotrwałego rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy);
- skarżąca nie wykazała w kasacji dlaczego uznała, iż okoliczności wskazane przez skazanego we wniosku dowodowym dotyczącym P. K. – wbrew ocenie Sądów obydwu instancji – „mają znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie”. Podobnie postępując odnośnie wniosku dowodowego dotyczącego A. S.. Jest to zaniechanie rodzące określone skutki. Skoro podstawą kasacji może być tylko takie uchybienie, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (abstrahując w tym momencie od braku

podstaw do przyjęcia, że ono w ogóle zaistniało) to skarżąca – i w tym aspekcie – możliwość takiego wpływu powinna wykazać;

- skarżąca nie dostrzega ani tego, iż Sąd czynił (bezsukteczne) starania o przesłuchanie A. G., ani też i tego, iż ten w dotychczasowym postępowaniu złożył już wyjaśnienia. Będąc przesłuchany na rozprawie w dniu 4 lutego 2003 r. wprawdzie potwierdził, że złożył – w toku postępowania przygotowawczego - obciążające skazanego wyjaśnienia, ale zaznaczył, iż „nie są one zgodne z prawdą” (k. 9596v), bo „L. i K. nie dzielili się z nim pieniędzmi za informacje od niego”. Równocześnie przyznał, iż rozmawiał ze skazanym, który „zapytał go dlaczego złożył takie zeznania” oraz, że „boi się o swoje życie i zdrowie” (k. 9596v; 9597v). Co znamienne – po tych depozycjach A. G. – Skazany L. oświadczył, iż „dzisiejsze wyjaśnienia G. polegają na prawdzie”(k. 9598);

e) Oczywiście bezzasadny jest także ostatni zarzut kasacji.

Nie jest bowiem prawdą, iż Sąd Okręgowy oddalił wniosek obrońcy złożony na rozprawie odwoławczej o odebranie uzupełniających wyjaśnień od skazanego W. K., z tego względu, jak to nieprawdziwie ujęto w omawianym zarzucie – że „zmierzał do przedłużenia postępowania w sprawie”. Z treści protokołu z tej rozprawy jednoznacznie bowiem wynika (k. 18051), że Sąd wniosek ten oddalił z uwagi na treść art. 427 § 3 k.p.k., gdyż jego przedmiotem była czynność możliwa do przeprowadzenia przed Sądem I instancji i wystąpienie – w tym zakresie – prekluzji dowodowej. Nie ulega zatem wątpliwości, że omawiany zarzut opiera się na całkowicie nieprawdziwych przesłankach. A niedostrzeżenie tych uwarunkowań procesowych związanych z tym wnioskiem dowodowym przez obrońcę w kasacji tym bardziej uczyniło ten zarzut bezzasadnym w stopniu niewątpliwym.

Wszystkie te względy wykazały oczywistą bezzasadność kasacji obrońcy skazanego, co umożliwiło rozpoznanie tej skargi w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.